

Dr Józef Zieliński

Polski anarchista w Paryżu

Arkadiusz Jeleń

2011

Od redakcji siemysli.pl: Dziś (12.12.18) mija 91. rocznica śmierci wielkiego polskiego humanisty-społecznika, Józefa Zielińskiego. Z racji swoich pro-społecznych przekonań, dalekich od neoliberalnego świata partyjnych koterii i mafijnego wpływu biznesu na ustawodawstwo, Zieliński nie jest w Polsce postacią znaną, a już na pewno nie stał się autorytetem dla ludzi młodych.

Mielecki historyk, **Arkadiusz Jeleń**, przypomniał życie i działalność polskiego lekarza podczas konferencji naukowej „Z dziejów polskiego anarchizmu”, zorganizowanej przez Szczecińskie Towarzystwo Naukowe oraz Instytut Historii i Stosunków Międzynarodowych Uniwersytetu Szczecińskiego w dniach 2–3. grudnia 2010 w Pobierowie. Tekst ukazał się następnie w pokonferencyjnym zbiorze „Studia z dziejów polskiego anarchizmu”, E. Krasucki, M. Przyborowski, R. Skrycki (red.), Szczecin 2011.

Ponieważ ilość uczestników pobierowskiego spotkania była wielce ograniczona, zaś książkę wydano w minimalnym (co od 1989 r. normą, gdy chodzi o edycje, związane z uczelniami) nakładzie, po uzgodnieniu kwestii z Autorem publikować będziemy w kilku odcinkach jego pracę. Pozwoli to – mamy nadzieję – na szerszy rezonans społeczny i zainteresowanie postaciami małżeństwa Zielińskich kolejnych badaczy. Nie tylko anarchizmu, bo patrzeć na działalność lekarza, społecznika i myśliciela – można wszak z wielu perspektyw...

W 1906 r. nakładem Drukarni Polskiej Heymanna i Guelisa w Paryżu wydana została w serii Biblioteka Robotnicza 24-stronicowa książeczka, zatytułowana: Czy w Polsce anarchizm ma rację bytu? Była ona zapisem publicznego przemówienia Józefa Zielińskiego, jakie 18. marca 1906 r. wygłosił w Paryżu. Autor zwraca tam uwagę na ciężką sytuację środowiska anarchistycznego w kraju nad Wisłą, które musiało przeciwstawić się nie tylko kapitałowi i państwu – lecz również zwalczającym go partiom socjalistycznym. „Rząd katuje, wiesza, rozstrzeliwa gorzej niż psów anarchistów, bez śledztwa i sądów, a najkrańcowsze nawet pisma w kraju i za granicą nie wyrażają słowa oburzenia, notując jedynie w kronice obojętnych wypadków. Niemal cała prasa polska, zaczynając od Słowa, a kończąc na krakowskiej Nowej Reformie, identyfikuje anarchistów ze złodziejami, rabusiami, nożowcami i innymi pasożytami społeczeństwa. Nasze socjalistyczne pisma i odezwy uważają za konieczne, zmieszawszy ich z błotem, tępić wszelkimi sposobami. (...) Czas więc wielki, ażeby ludzie, znający bliżej anarchizm, zapoznali bliżej robotników, na czym on się zasadza, dlaczego wszystkie partie tak go nienawidzą, dlaczego odmawiają mu u nas prawa bytu”¹.

Józef Zieliński urodził się 18. marca 1861 r. w Piotrkowie². W 1878 r. ukończył tam męskie Gimnazjum Rządowe, następnie podjął naukę na Wydziale Lekarskim Uniwersytetu Warszawskiego. Podczas studiów czynnie uczestniczył w życiu społeczności uniwersyteckiej, gdzie wybijał się na czoło dzięki zaletom swego charakteru. W 1883 r. wystąpił w obronie studentów, biorących udział w „schodce” apuchtinowskiej. W konsekwencji tych wydarzeń znalazł się wśród osób usuniętych z uczelni. W latach 1884–1888 Zieliński poświęcał się działalności oświatowej wśród chłopów, pod pseudonimem dr Józef Zielczak pisał np. popularne poradniki lekarskie dla włościan³.

¹ J. Zieliński, Czy w Polsce anarchizm ma rację bytu?, Paryż 1906.

² Archiwum Państwowe w Piotrkowie Trybunalskim, Akta miasta Piotrkowa, sygn. 1691, k. 359.

³ J. Zielczak, Co robić, gdy kto zachoruje, Warszawa 1885; tenże, Co robić, ażeby być zdrowym i długo żyć?, Warszawa 1885; tenże, Poradnik dla kobiet, które chcą być zdrowymi, Warszawa 1888.

W 1888 r. Józef Zieliński wraz z żoną, Izabelą z Gąssowskich oraz trzyletnim synem, wzorem Wielkiej Emigracji udał się do Paryża. Pragnął kontynuować tam studia medyczne, lecz uniwersytet paryski nie zaliczył mu pięcioletnich studiów, odbytych w Warszawie. Ostatecznie dopiero w 1894 r. Zieliński uzyskał francuski dyplom doktora medycyny i zdobywając prawo praktyki lekarskiej pozostał w Paryżu. Zamieszkał w dzielnicy robotniczej, udzielając bezpłatnie porad ubogim pacjentom. Dzięki swej wiedzy medycznej oraz serdecznemu podejściu do pacjentów zdobył sobie popularność zarówno wśród biedoty, jak i wśród zamożniejszej klienteli. Praca zarobkowa zabierała mu po kilkanaście godzin na dobę, mimo to znajdował czas, by pogłębiać swoją wiedzę, związaną z zagadnieniami higieny pracy⁴.

Ze środowiskiem polskiej kolonii socjalistycznej w Paryżu Józef Zieliński zetknął się na przełomie lat 1892/1893. Należeli do niej aktywni działacze oraz sympatycy tworzącej się właśnie Polskiej Partii Socjalistycznej (PPS) – Bolesław Limanowski, lekarz Bolesław Motz czy socjolog Kazimierz Kelles-Krauz. Zieliński już wtedy jednak pozostawał zwolennikiem rodzącego się ruchu anarchosyndykalistycznego⁵. W stolicy Francji nastąpiła ewolucja poglądów Zielińskiego: „(...) pod wpływem otoczenia paryskiego z ludowca, jakim był w Warszawie, przekształcił się w syndykalistę” – twierdził Ludwik Krzywicki⁶. Coraz też więcej Zieliński publikował. W 1893 r. ukazała się jego książeczka, poświęcona emancypacji kobiet, w której stwierdza: „Kwestja kobieca, podobnie jak nowożytna sprawa robotnicza, jest płodem nowoczesnej rewolucji przemysłowej (...). Nie jest ona polityczną ani obyczajową, (...) lecz ekonomiczną”⁷. Równocześnie zajmował się zagadnieniami higieny, publikując w języku francuskim szereg książeczek, tematycznie zgłębiających problematykę podjętą w okresie studiów medycznych⁸.

Po tragicznej śmierci polskiego rewolucjonisty, Ludwika Sawickiego, Zieliński zaangażował się w kampanię skierowaną przeciwko konsulowi rosyjskiemu we Francji, który na mocy konwencji francusko-rosyjskiej z 1874 r. mógł przejąć dokumenty po zmarłych emigrantach politycznych z Rosji. W konsekwencji tych działań osoba Zielińskiego stała się coraz bardziej znana i poważana wśród wąskiego kręgu emigracji polskiej nad Sekwaną. Dom Zielińskich, znany z postępowości, mieszczący się w dzielnicy robotniczej przy Place de la Nation 30, urósł do rangi wysepki polskości, do najprawdziwszego Domu Polskiego, gdzie często można było spotkać Bolesława Limanowskiego i Ludwika Krzywickiego. Gościli tam też: działacz Socjaldemokracji Królestwa Polskiego i Litwy (SDKPiL) Adolf Warski, mason Jerzy Kurnatowski, a także Stanisław Padlewski, autor zamachu na generała Nikołaja Sieliwierstowa, paryskiego agenta carskiej Ochrony. Ów matecznik rewolucjonistów stał

⁴ L. Krzywicki, *Wspomnienia*, t. II, Warszawa 1958, ss. 538–542.

⁵ T. Feder, *Adolf Warski*, Warszawa 1986, s. 34.

⁶ L. Krzywicki, dz. cyt., s. 540.

⁷ J. Z. [J. Zieliński], *Kwestia kobieca*, Warszawa 1893.

⁸ Te prace J. Zielińskiego to: *Hygiène des tuberculeux*, Paris 1898; *Hygiène des diabetiques*, Paris 1899; *Hygiène de la première enfance*, Paris 1900; *Hygiène et l'école*, Paris 1902; *Hygiène et l'armée*, Paris 1903; *Misère et hygiène*, Paris 1904; *Le saturnisme*, Paris 1905, za: L. Krzywicki, dz. cyt., s. 622.

się również ostoją dla pozostających pod wpływem anarchizmu Andrzeja Niemojewskiego oraz Jana Hempla⁹.

W 1895 r. gościem domu został Stefan Żeromski razem z żoną Oktawią i jej córką Hanią. Obraz tej wizyty przytaczają nam pamiętniki Henryki z Rodkiewiczów Witkiewiczowej, córki Oktawii, która zauważa słusznie rolę Izy Zielińskiej, najmilszej przyjaciółki Żeromskiej z czasów panieńskich i koleżanki z pensji. Oto ów fragment pamiętnika Henryki: „W czasie bytności Żeromskich w Raperswilu odwiedziła nas doktorowa Iza Zielińska z synami Stasiem i Michałem. (...) Również i Żeromscy pojechali do Paryża. Ważne było, by Żeromscy poznali Francję. Ułatwiła im to pani Zielińska. Tam zetknął się Żeromski z emigracją polskich socjalistów oraz z francuskimi socjalistami przez emigranta, doktora Józefa Zielińskiego. Mieliśmy pokój wynajęty na wyższym piętrze, tam gdzie mieszkali Zielińscy. (...) Żeromscy biegali cały dzień i zwiedzali muzea i wystawy Paryża. Myślę, że byliśmy tam z miesiąc i że to musiał być urlop wakacyjny w pracy bibliotekarskiej”¹⁰.

Do Paryża Żeromski powrócił jeszcze w 1909 r., tym razem pozostając tu już 3 lata. Wraz z synem Adamem często gościł w domu państwa Zielińskich. To właśnie pod wpływem Zielińskiego Żeromski zainteresował się syndykalizmem rewolucyjnym, uczestniczył w zebraniach robotniczych – polskich i francuskich – dużo czytał, wiele rozmawiał na ten temat. Owocem pobytu nad Sekwaną są elementy spuścizny ideologii syndykalistycznej w trylogii *Walka z szatanem* oraz *Początku świata pracy*.

Nie tylko pisarze byli gośćmi domu przy Place de la Nation 30. Swoje miejsce znalazł w nim także Edward Abramowski, szukając kontaktów z *Wielkim Wschodem*, największą organizacją wolnomularzy we Francji. Pod ogromną inspiracją osobą Abramowskiego była żona Józefa Zielińskiego, Izabela, uczestniczka kół etyków, organizowanych przez tego znanego filozofa i myśliciela politycznego¹¹.

Wpływ kontaktów z Kazimierzem Kelles-Krauzem sprawił, że Zielińscy coraz bardziej skłaniali się ku Polskiej Partii Socjalistycznej, aby z początkiem 1900 r. zgłosić swój akces do Sekcji Paryskiej Oddziału Zagranicznego PPS. Mimo deklarowanych przez Zielińskich anarchistycznych przekonań oraz internacjonalistycznego światopoglądu, Komitet Zagraniczny PPS wyraził w marcu 1900 r. pozytywną opinię o przystąpieniu obojga. Bolesław A. Jędrzejewski akceptował ten pomysł: „Dobrze, że z Zielińskim tak nieźle idzie. Bierz go do PPS rzeczywiście z frajdą”, z kolei Kelles-Krauz podkreślił ich już legalną działalność w ruchu robotniczym we Francji oraz zamożność¹².

W dniu 17. kwietnia 1900 r. powołano Komitet Wspólnych Paryskich Oddziałów PPS, skupiający po dwóch delegatów z każdej z działających grup oraz trzech „członków zaproszonych” z grupy *Wolność*, w której uczestniczył Zieliński. W rocznicę Komuny Paryskiej, 18. kwietnia, Zieliński wystąpił na uroczystym polskim wiecu. Główną treść jego przemówienia stanowiła opcja zjednoczenia wszystkich kierunków wśród polskich socjalistów „pod jednym czerwonym sztandarem – przeciw jednemu wrogowi”. Treść przemówienia Zieliń-

⁹ W. Giełżyński, *Prywatna historia XX wieku*, Warszawa 2005, ss. 106–107.

¹⁰ J. Kądziela, *Młodość Stefana Żeromskiego*, Warszawa 1979, ss. 486–487.

¹¹ W. Giełżyński, *Edward Abramowski, zwiastun „Solidarności”*, Londyn 1986, s. 103.

¹² K. Kelles-Krauz, *Listy*, T. II, Wrocław i in. 1984, ss. 317–319.

ski chciał następnie opublikować w formie „listu otwartego” w *Przedświcie*, jednakże redakcja nie wyraziła na to zgody, z powodu wyraźnego kursu kierownictwa PPS, zmierzającego do usunięcia SDKPiL z polskiej i międzynarodowej sceny politycznej.

Pierwszą czynnością zawiązanego Komitetu było zorganizowanie obchodów Święta 1. Maja, które odbyły się w niedzielę, 29. kwietnia 1900 r. Komitet wystosował odezwę, skierowaną do polskich i żydowskich robotników oraz odbył wspólne uroczyste zebranie. Kolejna uroczystość zbiegła się z organizowanym w Paryżu V Międzynarodowym Kongresem Socjalistycznym. Po zakończeniu obrad, 29. września wydano dla ponad stu osób bankiet w restauracji *Viancy* w alei Ledru-Rollin z okazji jubileuszu 40-lecia pracy pisarskiej i twórczości naukowej Bolesława Limanowskiego. Uroczystość otworzył dr Henryk Gierszyński, następnie skarbnik obchodu, Józef Zieliński odczytał nadesłane listy gratulacyjne oraz wręczono jubilatowi złote pióro. Uwieńczeniem jubileuszu było wydanie książki *Socjalizm – Demokracja – Patriotyzm*, stanowiącej wybór tekstów Limanowskiego¹³.

W listopadzie 1900 r. Zieliński został nominowany na stanowisko skarbnika trzech połączonych paryskich sekcji PPS-u. Nie piastował jednak tej funkcji długo. W grudniu oznajmił, że „przestaje być członkiem organizacji PPS”¹⁴.

Józef Zieliński nie podaje jednoznacznych powodów swojej decyzji, zapewne wpływ miał konflikt pomiędzy PPS a SDKPiL, zaostroszony szczególnie w trakcie wrześniowego kongresu międzynarodowego oraz krytyka broszury Zielińskiego pt. *Strajk powszechny*, kiedy to recenzent Leon Wasilewski na łamach *Przedświtu* zarzucił autorowi, iż „sprawa strajku powszechnego jest czymś tak nierealnym, że wcale nie potrzebujemy nim sobie głowy zaprzątać”¹⁵. Książeczka zawierała prócz części historycznej, charakterystykę akcji bezpośredniej – strajku, przygotowującego społeczeństwo do rewolucji¹⁶. W odpowiedzi Zieliński napisał książeczkę pt. *Obłudny socjalizm*, krytykującą socjalizm parlamentarny¹⁷. W 1905 r., przy rewolucyjnym amoku w kraju, Zieliński wystąpił podczas ogólnego wiecu przeciwko PPS-owi, krytykując stanowisko partii, która osłabiała rewolucyjny impet hasłami niepodległościowymi wśród Polaków¹⁸.

Zerwanie współpracy z PPS-em nie oznaczało bynajmniej całkowitego zaprzestania przez Zielińskiego politycznej aktywności. Zwracając się w kierunku zagadnień społecznych, pisywał do krajowych tygodników szereg artykułów, w *Głosie* prowadził dział, poświęcony higienie społecznej, opisując nowinki medyczne, dotyczące zwalczania takich chorób, jak gruźlica czy alkoholizm. Do warszawskiej *Prawdy* natomiast podsyłał swoje listy z Francji, zaznajamiając czytelnika w kraju z obrazem życia społecznego Paryża oraz prowincji Republiki.

¹³ M. Śliwa, Bolesław Limanowski człowiek i historia, Kraków 1994, s. 104.

¹⁴ Archiwum Akt Nowych w Warszawie (dalej: AAN), Polska Partia Socjalistyczna, sygn. 305/VII/43, podt. 7, k. 37.

¹⁵ St. O. [L. Wasilewski], Strajk powszechny (Strajk powszechny. Napisał dr Józef Zieliński. Paryż 1901), „Przedświt” 1900, nr 11, s. 20.

¹⁶ J. Zieliński, Strajk powszechny, Paryż 1901.

¹⁷ Tenże, Obłudny socjalizm, Paryż 1902.

¹⁸ B. Limanowski, Pamiętniki (1870–1907), Warszawa 1958, ss. 594–595.

W listach tych traktował o ciężkim losie górników francuskich, jak i o życiu kulturalnym Paryża, zbliżających się wyborach, działalności stowarzyszeń robotniczych, sprawie Dreyfusa, rocznicy urodzin Viktora Hugo czy wspomnienia pośmiertne Emila Zoli i Elizeusza Reclusa. Zaś w krakowskim miesięczniku *Krytyka* opisywał ruch robotniczy we Francji.

Działalność publicystyczna jednak mu nie wystarczała. Zieliński był animatorem powstających kółek robotniczych. W 1901 r. zorganizował Towarzystwo Robotnicze *Solidarność* wraz z biblioteką, mieszczącą się przy ul. St. Jacquers. Od 1903 r. oboje Zielińscy zaangażowali się w Polski Uniwersytet Ludowy (PUL), skierowany do młodzieży i robotników „dla zbierania się w wolnych chwilach celem wzajemnej wymiany myśli, kształcenia się i rozrywki”¹⁹. PUL zbliżony był strukturą do podobnych sobie instytucji francuskich, z założenia „nie może należeć do organizacji politycznej oraz nie mający nic wspólnego z filantropią lub pomocą materialną”, posiadając statut prawny stowarzyszenia. Swoją siedzibę miał w dzielnicy robotniczej św. Antoniego. W obszernym lokalu mieściła się sala wykładowa dla stu słuchaczy, na piętrze znajdowała się czytelnia. Oprócz cyklicznie odbywających się wykładów i odczytów z nauk przyrodniczych, z higieny oraz ekonomii, prowadzone były zajęcia z języka francuskiego, polskiego, rysunku i śpiewu, ponadto organizowano wycieczki do muzeów i na wystawy, jak i poza miasto²⁰. Przy uniwersytecie działał również kabaret *Oberża Pieśniarska*, którego „wrota otworzono na ścieżaj dla Szczerego Śmiechu i Śmiałej Satyry, Głębokiego Oburzenia i Szlachetnego Buntu. Wypędzono zaś niemiłosiernie z jej podwoi Świątoszkwatą Hipokryzję, Tępe Przesady, Uzurpowaną Powagę”²¹. Polski Uniwersytet Ludowy funkcjonował do 1905 r., kiedy to zawierucha rewolucyjna ściągnęła wielu rodaków do kraju. W lipcu tegoż roku uformowała się Polska Sekcja *Ligi Wolnej Myśli*, kolejny twór państwa Zielińskich, której celem było „zwalczanie dogmatów i przesądów, szerzonych i podtrzymywanych przez religie i duchowieństwo oraz zwalczanie wszelkich przywilejów w życiu politycznym i ekonomicznym, niebezpiecznych dla zupełnego wyzwolenia ludzkości”²². Idea wolnej myśli zakładała wyzbycie się wszelkich autorytetów, a w miejsce religii stawiała „ideał czysto ludzki, to jest bezgraniczne dążenie do prawdy przez wiedzę, do dobra przez moralność, do piękna przez sztukę”²³. Postulowała całkowity rozdział Kościoła od państwa oraz dążyła do zaprowadzenia sprawiedliwości społecznej w relacjach między ludźmi, której celem było wyzwolenie ekonomiczne klasy robotniczej. Dla swoich członków *Liga Wolnej Myśli* oprócz działalności wydawniczej i organizowanych odczytów, zakładała czynną akcję w postaci: nie chrzczenia dzieci, nie posyłania ich na lekcje religii, czy odrzucenie ślubów kościelnych. Z działalnością Ligi związane było pismo *Panteon*, redagowane przez Józefa Wasowskiego z udziałem Zielińskich²⁴. We wrześniu tegoż roku państwo Zielińscy wraz z synami uczestniczyli w obradach Pary-

¹⁹ F. Ziejka, *Paryż młodopolski*, Warszawa 1993, s. 202.

²⁰ J. Zieliński, Listy z Francji, „Prawda” 1903, nr 44, s. 522.

²¹ L. Krzywicki, dz. cyt., s. 541.

²² J. Zieliński, W sprawie Zjazdu polskich wolnomyślicieli w Peszcie, „Prawda” 1907, nr 20, s. 230.

²³ Tenże, Międzynarodowy Kongres wolnej myśli w Paryżu, „Prawda” 1905, nr 23, s. 270.

²⁴ H. Lukrec, „Panteon” Józefa Wasowskiego, „Prasa Polska” 1949, nr 6, ss. 11–12.

skiego Kongresu Wolnej Myśli, obejmując przewodnictwo polskiej delegacji, ponadto Iza Zielińska zaprezentowała raport, dotyczący sytuacji na ziemiach polskich.

Jednym z głośnych przedsięwzięć, organizowanych przez Polską Sekcję *Ligi Wolnej Myśli*, była urządzona 25. grudnia 1906 r. w *Café Globe* *Kolęda Wolności – Noël humain*, która zgromadziła przeszło 300 osób, pragnących pieśnią, muzyką i poezją świętować przyszłe Wolne Człowieczeństwo. Zarząd Sekcji życzył gościom: „Oby pragnienia i nadzieje nasze strzeliły w stronę nowych i lepszych światów, a stare bożki spopielone i spróchniałe waliły się wraz z krzyżami i fetyszami w przepaść zapomnienia. Do roku przyszłego – do nowej kolędy Wolności”²⁵.

Działalność *Ligi Wolnej Myśli* miała swoje korzenie w ruchu wolnomularskim. Już w pierwszym numerze sprawozdania *Ligi* zamieszczono obszernie raporty z obrad *Łoży Wielkiego Wschodu Francji*. Wśród współpracowników Zielińskiego znalazł się Jerzy Kurnatowski, członek *Łoży paryskiej* oraz jeden z założycieli pierwszej *Łoży warszawskiej Wyzwolenie*, podległej *Wielkiemu Wschodowi Francji*²⁶. Nie ma dokumentów, jednoznacznie stwierdzających przynależność Zielińskiego do masonerii, chociaż Leon Chajn przypisuje mu uczestnictwo w *Łoży Ligne Droite*²⁷. Zieliński bywał zapraszany na *łóżowe spotkania*, a jego żona należała do *Łoży La Philosophie Sociale* obrządku mieszanego²⁸, gdzie pełniła funkcję członka Komisji Dobroczynności *Łoży*. 12. listopada 1904 r. w paryskim teatrze *Athénée St. Germain* odbyła się premiera dramatu *Za wolność*, z którego dochód przeznaczono dla Polskiego Uniwersytetu Ludowego. Autor sztuki, Józef Zieliński, osnuł wydarzenia swojej pięcioaktówki na tle życia młodego robotnika warszawskiego, imieniem Kazimierz. W losy głównego bohatera były wplecione wątki buntu studentów Uniwersytetu Warszawskiego oraz strajku w fabryce Warnickiego. Dramat ukazał się drukiem w 1905 r. we Lwowie i dedykowany był robotnikom polskim, walczącym o wyzwolenie²⁹. W styczniu 1906 r. utwór ten został odegrany w wiedeńskiej *Sile*.

Kolejna pięcioaktówka, autorstwa Zielińskiego, pt. *Lokaut* miała premierę 29. lutego 1908 r. Na przedstawienie przygotowano dwa oddzielne programy, w języku polskim oraz francuskim, wraz ze streszczeniem sztuki oraz pełną obsadą aktorską. Problematyka utworu ilustrowała zainteresowanie bieżącymi ruchami politycznymi i społecznymi w kraju. *Lokaut* był osnuty „na tle ostatnich wypadków łódzkich”, akcja toczyła się w marcu 1907 r. w okresie trwającego od kilku miesięcy protestu przeciwko zamknięciu jednej z fabryk. Spór pomiędzy właścicielem fabryki a robotnikami jaskrawo ukazywał zdobiący okładkę programu wymowny rysunek, autorstwa Jerzego Ostoi. Przed zamkniętą bramą fabryki stoi właściciel wraz z księdzem oraz żandarmem, a w pobliżu gromadzą się bezsilni robotnicy, niedopuszczeni do zakładu pracy³⁰. Całkowity dochód ze spektaklu przeznaczono na

²⁵ T. Siwert, *Polacy w Paryżu. Z dziejów polskiego życia kulturalnego w Paryżu na przełomie XIX i XX wieku*, Warszawa 1980, s. 41.

²⁶ L. Hass, *Diaspora polskiego wolnomularstwa*, „Przegląd Historyczny” 1971, t. LXII, ss. 221–222.

²⁷ L. Chajn, *Polskie wolnomularstwo 1920–1938*, Warszawa 1984, s. 185.

²⁸ L. Hass, *Ambicje, rachuby, rzeczywistości*, Warszawa 1984, s. 79.

²⁹ J. Zieliński, *Za wolność*, Lwów 1905.

³⁰ Tenże, *Lokaut*, Paryż 1908.

rzecz więźniów politycznych w Królestwie. Po przedstawieniu odbył się bal kostiumowy, na którym przygrywała orkiestra, złożona z polskich robotników³¹.

Równocześnie Zieliński publikował sztukę teatralną w języku francuskim pt. *Les Justiciers*³². Kolejne dramaty miały premierę w roku następnym: 20. marca zaprezentowano w *Athénée St. Germain* trzyaktowy dramat *Szpieg*, którego akcja toczyła się w Warszawie w 1907 r., a obrazujący zdradę interesów robotników przez inteligencję³³.

W dzień sylwestrowy odegrano w sali *Hôtel des Sociétés Savantes*, obok *Warszawianki* Wyspiańskiego także jednoaktówkę pt. *Strajk. Obrazek z życia francuskich robotników*. Rzecz rozgrywa się w miejscowości Mazanet podczas strajku grabarzy i nacechowany jest wydźwiękiem antymilitarystycznym³⁴. Przedstawienie zorganizował Zagraniczny Związek Pomocy dla Ofiar Politycznych.

Prezentowane sztuki autorstwa Józefa Zielińskiego nie posiadały większych wartości artystycznych; były zbudowane dość naiwnie, schematycznie, w głównej mierze obrazując widzom paryskim tragizm robotników w kraju. Postacie pozytywne w jego dramatach mają za zadanie propagandę idei syndykalizmu i akcji bezpośredniej. Oktawia Żeromska po lekturze dramatów, w jednym ze swoich listów do męża, zarzucała Zielińskiemu wręcz dogmatyzm: „Ta inteligencja socjalistyczna to taki sam kler katolicki, tylko inny fason”³⁵.

Józef Zieliński nie zaprzestał swojej działalności w ruchu anarchistycznym, skierowanej w głównej mierze na propagandę wśród polskojęzycznych odbiorców. O kontaktach z działającymi na ziemiach polskich anarchistami może świadczyć korespondencja, podsyłana do pism w kraju oraz okazane wsparcie finansowe. W 1903 r. w środowisku polskich emigrantów w Paryżu została wydana jednodniówka *Rekrut*. Pismo to liczyło zaledwie 4 strony i w jednoznaczny sposób występowało przeciwko armii i militarystom. Na łamach pisma wojsko było postrzegane jako siedlisko zła, zniewalające młodego człowieka³⁶.

Założenia radykalnego ruchu związkowego Zieliński prezentował w broszurce *Bojowe robotnicze związki zawodowe*. Pisał: „Nie tyle chodzi im (związkom zawodowym – przyp. A.J.) o polepszenie swej doli, ile o osłabienie wroga, o zaprawienie się i przygotowanie do ostatecznej walki – do zburzenia kapitalistycznego ustroju”³⁷.

Przez niedługi okres we Lwowie edytowano dwutygodnik społeczno-polityczny *Nowa Epoka*. Wydawcą tego anarchizującego pisma był Mikołaj Szurkowski, zaś pismo wzorowało się na analogicznych wydawnictwach francuskich, skąd też nadchodziły do Lwowa korespondencje. Pierwszy numer z listopada 1907 r., przynosił oprócz artykułu Piotra Kropotkina również relację z Międzynarodowego Kongresu Anarchistycznego w Amsterdamie,

³¹ T. Sivert, *Polacy...*, ss. 35-36.

³² L. Krzywicki, *Wspomnienia...*, s. 622.

³³ J. Zieliński, *Szpieg*, Paryż 1910.

³⁴ Tenże, *Strajk*, Paryż 1909.

³⁵ O. Żeromska, *Listy do Stefana Żeromskiego*, Łódź 1972, s. 87.

³⁶ „Rekrut”, jednodniówka, Paryż 1903.

³⁷ J. Zieliński, *Bojowe robotnicze związki zawodowe*, Paryż 1906, s. 5.

pióra Zielińskiego³⁸. W samym obradach kongresu dr Zieliński nie brał udziału, Polskę reprezentowali: Iza Zielińska oraz Józef Schweber³⁹.

W Krakowie Józef Zieliński nawiązał kontakty z anarchosyndykalistami, wydającymi pismo *Sprawa Robotnicza* pod redakcją dr Augustyna Wróblewskiego. Działalność propagandowa nad Wisłą znalazła swój oddźwięk w skromnym ruchu anarchistycznym na ziemiach polskich, wobec braku tłumaczeń literatury teoretyków anarchistycznych, stanowiła też jedno z niewielu źródeł informacji i agitacji⁴⁰. Zieliński podsyłał swoje publikacje do kraju. W jednym z numerów *Sprawy Robotniczej* została zamieszczona recenzja broszury *Czy w Polsce anarchizm ma rację bytu?*, a w kolejnym relacja z uroczystości jubileuszowej paryskiego dziennika syndykalistycznego *Bataille syndicaliste*⁴¹. Współpraca Zielińskiego z Wróblewskim nie trwała jednak długo, we wrześniu 1913 r. Augustyn Wróblewski opublikował zamiast kolejnego numeru swojego pisma druk: *Czarna lista agentów prowokatorów polskich*. Wśród wymienionych ponad 60 nazwisk znanych osobistości polskiego życia politycznego i naukowego, znalazł się również Józef Zieliński, pomówiony o pisanie dla pieniędzy donosów do Ochrony na Wróblewskiego⁴².

W Paryżu Józef Zieliński zbliżył się do wydawanego przez Jean Grave'a tygodnika *Les Temps Nouveaux*, pod jego wpływem zaczął sam redagować pismo *Najmita*, którego ukazały się zaledwie dwa numery w 1914 r.; każdy numer miał objętość 8 stron. Pismo w podtytule było „Poświęcone sprawie robotniczej”, pierwszy numer wydany z okazji Święta Pracy oznajmiał: „»Najmita« będzie organem wyłącznie uświadomionych rewolucyjnych robotników. Ich światopogląd, ich dążenia i ideały będą się w nim odzwierciedlały”⁴³. Pismo było skierowane w znacznej mierze do emigrantów polskich we Francji. Pewną część nakładu przemycano na ziemię polskie. Kolejny numer pisma ukazał się 1. lipca. Na jego łamach ukazywały się artykuły, poświęcone teorii syndykalizmu rewolucyjnego, felietony, raporty z działalności ruchu robotniczego na świecie, ważną część pisma stanowiła liczna korespondencja od czytelników.

Pod wpływem wydarzeń Wielkiej Wojny Józef Zieliński poparł stanowisko zawarte w *Ape-lu Szesnastu*, będącym manifestem części ruchu anarchistycznego pod przewodnictwem Kropotkina i Grave'a, potępiającym „politykę pangermańską” na rzecz „demokratycznych” państw alianckich. Swoje uwagi zawarł w odezwie *Do towarzyszy Polaków!*, wzywającej rodaków do walki w szeregach armii francuskiej, w konsekwencji o niepodległą Polskę: „Na zgłiszczach i cmentarzyskach nowy wolny świat powstanie... Odrodzi się socjalizm... I stworzą robotnicy nową międzynarodówkę... Do boju, do walki, kto żyw i ma siły! Niech żyje Polska wolna, niepodległa!”⁴⁴.

³⁸ J. Zieliński, *Międzynarodowy Kongres anarchistyczny w Amsterdamie 25-30 sierpnia 1907 r.*, „Nowa Epoka” 1907, nr 1, s. 10–19.

³⁹ *Congrès Anarchiste tenu à Amsterdam, Août 1907*, Paris 1908.

⁴⁰ M. Śliwa, Bolesław Drobner – szkic o działalności politycznej, Kraków 1984, s. 42.

⁴¹ J. Z. [J. Zieliński], 2 lata życia „Bataille syndicaliste”, „Sprawa Robotnicza” 1913, nr 12–13, s. 4.

⁴² [A. Wróblewski], *Czarna lista agentów prowokatorów polskich*, b.m. 1913, s. 6.

⁴³ *Czego chcemy, do czego dążymy?*, „Najmita” 1914, nr 1, s. 1.

⁴⁴ J. Zieliński, *Do towarzyszy Polaków!*, Paryż 1917, s. 7.

Po wojnie Józef Zieliński rozpoczął współpracę z francuskim anarchistą, dr Markiem Pierrotem przy redagowaniu kontynuacji pisma *Les Temps Nouveaux*, tym razem jako przeglądu idei wolnościowego komunizmu⁴⁵, szerząc propagandę rewolucyjnego syndykali-
zmu.

W sierpniu 1920 r. Zielińscy powrócili do ojczyzny. Z dniem 1. lipca 1921 r. Zieliński wstąpił do Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej na niski w hierarchii urząd referenta (urzędnika kontraktowego) w Departamencie Zdrowia. W styczniu 1923 r. przeniesiony został do Ministerstwa Zdrowia Publicznego, urzędował na stanowisku do kwietnia 1924 r., ażeby znowu powrócić do Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej, gdzie stworzył Referat Higieny Pracy. Był inicjatorem licznych aktów prawnych. Największe uznanie uzyskał za pracę nad ustawą *O zapobieganiu chorobom zawodowym i ich zwalczaniu*, której z powodzeniem bronił przez dwa lata w różnych komisjach międzyministerialnych. Projekt ustawy został wcielony w życie *Rozporządzeniem z dnia 22. sierpnia 1927 r.* Ustawa ta różniła się od podobnych aktów prawnych w innych krajach tym, że po raz pierwszy wprowadzono w niej pojęcie **szkodliwości metod pracy i sposobów produkcji**.

Celem skutecznej ochrony życia i zdrowia robotników Zieliński z ramienia ministerstwa organizował kursy dla inspektorów pracy, był też inicjatorem projektu ustawy o Naukowym Instytucie Pracy, zajmującym się zagadnieniami fizjologii, patologii i psychologii pracy. Ścisłe współpracował również z Międzynarodowym Biurem Pracy w Genewie, które zajmowało się sprawami higieny przemysłowej, opiniował tam m.in. materiały przeznaczone do *Encyclopédie d'hygiène du travail*. Równocześnie publikował liczne teksty z zakresu higieny pracy w czasopismach medycznych: *Zdrowiu*, *Gazecie Lekarskiej*, *Warszawskim Czasopiśmie Lekarskim*, *Lekarzu Polskim* oraz PPS-owskim *Robotniku*. Zbiór owych artykułów ukazał się drukiem w formie książki pt. *Higiena pracy* dopiero w 1929 r.⁴⁶

Swoją pracę kontynuował do ostatnich chwil życia. Ciężko schorowany, zmarł 12. grudnia 1927 roku. Pochowany został na Cmentarzu Powązkowskim.

Józef Zieliński nie stworzył samodzielnej doktryny w polskim życiu politycznym. W przeciwieństwie do reszty czołowych teoretyków myśli anarchizmu na ziemiach polskich, był zdolnym popularyzatorem anarchosyndykalizmu, równocześnie pozostawiwszy po sobie pokaźny dorobek publicystyczny. Był tu raczej wyjątkiem niż regułą. Zieliński nie należał również do grona pierwszoplanowych polskich działaczy socjalistycznych przełomu XIX i XX wieku. Sam określał się mianem antyparlamentarnego socjalisty i bliżej było mu ideologicznie do francuskiej wizji syndykalizmu rewolucyjnego niż do PPS.

Józef Zieliński traktował państwo jako jedną z przeszkód do szczęścia człowieka, bowiem już od najwcześniejszych lat dziecko ulega władzy rodzicielskiej, zmuszającej je do uległości i posłuszeństwa jako celu wychowania. Następnie w szkole znowu dziecko musi słuchać, milczeć i myśleć tak, jak programy przygotowane przez władzę nakazują. W życiu

⁴⁵ R. Bianco, *Répertoire des périodiques anarchistes de langue française: un siècle de presse anarchiste d'expression française, 1880-1983*, Aix-Marseille 1987, s. 2056.

⁴⁶ J. Zieliński, *Higiena pracy*, Warszawa 1929.

prywatnym i publicznym, w pracy – każdy również zmuszony jest kogoś słuchać, wykonywać polecenia, często wbrew własnym przekonaniom. Bywa, iż jest się uprzywilejowanym, rozkazując zarazem innym. Władza to panowanie człowieka nad człowiekiem. Píše Zieliński dalej, władza: „(...) paczy charakter, upadła, zabija najszlachetniejsze uczucia, niweczy najwznioślejsze usiłowania. (...) Cóż się jednak dziwić? Ludzie tak się przyzwyczaili do jarzma i knucia, do pisanych praw i rozkazów, że nawet wyobrazić sobie nie mogą, jak może istnieć i rozwijać się społeczeństwo bez prawodawców, sędziów, więzień, milicyi...”⁴⁷.

Zieliński występował przeciwko państwu niezależnie od tego, jakiej klasie ono służy i kto sprawuje w nim władzę: „nie jest walką o zniesienie władzy, gdy się ją odbierze od jednej klasy ludzi a odda innej”⁴⁸. Ustrój państwa nie ma znaczenia, system demokracji parlamentarnej, odwołujący się do idei wolności i równości, nie różni się w swej istocie od jakiegokolwiek innej władzy. „Lud pracujący nie może się spodziewać żadnych ulg od państwa i władz zwierzchnich, choćby to była republika i parlament” – stwierdzał⁴⁹. Władzę w demokracji sprawuje grupa polityczna, która nie jest w stanie w praktyce niczego zmienić. „Nie karta wyborcza, petycje, lizanie łap posłów i wycieranie przedpokojów rządowych” ulży niedoli i wyzyskowi robotników⁵⁰. Instytucję państwa Zieliński przedstawiał zatem jako obrońcę interesów klas posiadających. Opowiadał się wobec tego nie tylko za wyzwoleniem Polski spod władzy caratu, ale równocześnie przeciwstawiał się utworzeniu nowej władzy: „Każdy anarchista jest wrogiem carów i caratu, walczy z nimi na śmierć i życie (...) gotów jest również zacięcie walczyć z królem, prezydentem czy też rządem polskim”⁵¹.

Niejako konsekwencją krytyki państwa i demokracji parlamentarnej była krytyka socjalizmu państwowego, „obludnego socjalizmu”. Anarchistyczna krytyka socjalizmu była nieodłącznie związana z pojmowaniem definicji własności i państwa. Socjaliści zakładają bowiem zastąpienie własności prywatnej upaństwowieniem, czyli przekazaniem majątku państwu socjalistycznemu, robotniczemu. Zieliński krytykował także sam podział owoców pracy. Powołując się na Kropotkina głosił, iż każdy powinien pracować według swoich chęci i otrzymywać zapłatę, by zaspakajać wszystkie swe potrzeby. „Nietylę jednak różnią się socjaliści od anarchistów pod względem ekonomicznym, – co do uspołecznienia środków produkcji i zaspokajania potrzeb, – ile w poglądach na drugą wielką przeszkodę do szczęścia człowieka – na władzę”⁵². **Powstałe państwo socjalistyczne zachowa wszystkie cechy negatywne państwa – wraz z jego aparatem przymusu. Ukonstytuuje się dyktatura proletariatu, a na to anarchiści nie mogą się zgodzić.** Zieliński socjalizm rozumiał jako krainę ogólnej harmonii, szczęśliwej przyszłości, kiedy człowiek zrzuci kajdany wszelkiej niewoli, a drogę do tego stanu upatrywał tylko w rewolucji społecznej. Słusznie też zakładał, że z chwilą objęcia władzy przez socjalistów parlamentarnych, będą oni dążyć tylko za zachowania owej władzy.

⁴⁷ Tenże, *Czy w Polsce...*, s. 6.

⁴⁸ Tamże, s. 7.

⁴⁹ Tamże, s. 8.

⁵⁰ Tamże, s. 8.

⁵¹ Tamże, s. 16.

⁵² Tamże, s. 5.

Anarchizm konsekwentnie krytykuje własność, którą uważa za główny fundament niesprawiedliwości i nierówności społecznej. Józef Zieliński stwierdza podobnie jak Proudhon, iż „wiemy tu wszyscy, że wszelka własność, wszelki kapitał pochodzi z rabunku, kradzieży, z wyzysku pracy jednego nad drugim”⁵³. Píše on, iż dopóki będzie istnieć własność prywatna, póty nie ustanie nędza. Postuluje zatem zniesienie własności poprzez uspołecznienie: „Każdy będzie mógł czerpać ze wspólnych naczyń, ale zawsze tylko w miarę potrzeb dla siebie i najbliższej rodziny”⁵⁴ oraz chce wykorzenić w człowieku żądzę posiadania i panowania nad bliźnim. Przekonuje o powszechnej walce z własnością wszędzie: w rodzinie, w szkole, w warsztacie, na zebraniach oraz o zgubnych instytucjach, mających polepszyć los robotników: kasach oszczędności, towarzystwach emerytalnych, które tylko rozwijają przywiązanie człowieka do pieniądza, godząc go poniekąd z nędzą i ustrojem wyzysku. Jednak nie chodzi o doraźne polepszenie doli robotników lecz o osłabienie przeciwnika i przygotowanie do ostatecznej walki – do zburzenia kapitalizmu.

Konsekwencję negacji wszelkiej nieuzasadnionej władzy można pojmować jako odrzucenie przez anarchistów religii. Zieliński natomiast upatruje w religii jakiegokolwiek wyznania największą zaporę do gruntowego uświadomienia człowieka, kler oskarża o szerzenie ciemnoty, będącej szkołą obłudy i pokory. „Niema chyba drugiego kraju na świecie, gdzie by (...) religia tak silną, tak nietykalną, jakoby niezbędną dla szczęścia nie tylko analfabetów ale i ludzi niby wykształconych, z dyplomem uniwersyteckim”⁵⁵. Religia wpaja w człowieka wiarę w jakiegoś boga, świętość, narzucającą bezkrytycznie przykazania, godzi biedaka i niewolnika z nędzą i jarzmem, obiecując mu po śmierci w nagrodę wieczne szczęście. Religia sankcjonuje wyzysk kapitału, żelaznym łańcuchem przykuwa robotników do ciężkiej taczki.

Józef Zieliński zaleca zatem kształcenie i wychowywanie nowych ludzi, by zerwali kajdany, w jakich „religia więzi ludzkość”, by zwalczali klerykalizm i religię, torując drogę wolnej myśli. Zadaniem anarchistów jest wyplenienie starych stereotypów, kształcenie dziecka od kolebki, by wyrosło na człowieka spragnionego wolności i zdolnego do bycia wolnym. Zieliński zachęca do tworzenia „wolnych” szkół, „gdzie dziecko i młodzież mogłoby bez dyscypliny, bez kar i nagród – w całej pełni rozwijać swój umysł, uczucia, wychowywać się na ludzi zdrowych, pełnych zapału, z silnym niezależnym charakterem, z szerokimi ideami”⁵⁶. Starszym zaleca organizowanie się w rewolucyjnych związkach oraz otwartą walkę z państwem i władzą o nowy lepszy ład. Związki zawodowe winny mieć charakter bojowy, „(...) to rewolucyjna szkoła dla robotników. (...) Rewolucyjne manifestacje uliczne, strajki, sabotaż – cała akcja bezpośrednia – rozbudza inicjatywę jednostek, tępią ducha rezygnacyi, pozbawiają tysiącznych przesądów, przyzwyczajają proletariat do liczenia wyłącznie na własne siły”⁵⁷. Bojowe związki nie powinny posiadać władz naczelnych – sekretarze i delegaci winni sprawować funkcje administracyjne, a nie kierownicze.

⁵³ Tamże, s. 5.

⁵⁴ J. Zieliński, *Strajk powszechny. Szkic historyczny*, Paryż 1914, s. 92.

⁵⁵ Tenże, *Czy w Polsce...*, s. 18.

⁵⁶ Tamże, s. 10.

⁵⁷ J. Zieliński, *Bojowe robotnicze...*, s. 11.

Związki winny być niezależne od partii politycznych „stojąc na gruncie często ekonomicznym, nie wchodząc w żadne kompromisy z politycznymi stronnictwami (...)”⁵⁸. Powinny zrzeszać wszystkich robotników, bez względu na ich przekonania polityczne, narodowość, wyznanie i kwalifikacje zawodowe, jednak zastrzegając sobie prawo do nie przyjmowania inteligencji. **Zieliński przestrzegał robotników przed kontaktami z inteligencją i stanowczo odradzał im współpracę.** Związki powinny się łączyć w federacje, tak o charakterze zawodowym jak i terytorialnym, celem skutecznej walki, która apogeum miałby być strajk generalny. Strajk „nie jest klęską, nieszczęściem, ale przeciwnie – szczęśliwym, radosnym symptomem wzmacniającym ducha rewolucji (...). Strajki są dziś konieczne: one kształcą, uświadamiają robotników (...). Dziś strajki pokojowe, strajki legalne nie mają szans powodzenia, nie mają racji bytu”⁵⁹. Dalej Zieliński rozwija swą myśl: „Strajk powszechny ekonomiczny to nie spokojne ogólne bezrobocie, to nie zamknięcie się w swych czterech ścianach i biadanie z założonymi rękami – ale to prolog, początek ostatecznego może krwawego obrachunku z panami i burżuazją”⁶⁰. Widzimy zatem, że Zieliński dopuszcza w okresie walk możliwość ofiar: „Dzielniejsi zapaleńcy, nauczeni do czego brak energii i półśrodki doprowadziły Komunę, korzystając z ogólnego zamieszania wezmą się natychmiast do burzenia furtek własności (...). Dzięki postępowi pirotechniki, w kilka godzin, a najwyżej w kilka dni z ziemi zostaną zmiecione rządowe i prywatne banki, hipoteki, trybunały – a zbraknie ludzi, co bronić ich zechcą”⁶¹, niemniej usprawiedliwiając środki walki przyszłym systemem szczęścia i równości.

Dalej, broniąc anarchosyndykalizmu, pisze: „Nieprawdą jest, ażeby zasadą anarchistów było »wszystko albo nic«, że sądzą oni, iż przeobrażenie ustroju społecznego może się odbyć od razu jakby za dotknięciem różdżki czarodziejskiej. Anarchiści dążą też etapami do przyszłego ustroju, stopniowo torują drogę (...), ale idą drogą prostą, nie spuszczałą z oka swego ideału (...), coraz więcej zbliżają się do swego ideału, nie pacząc go i nie schodząc na manowce”⁶². Należy zaznaczyć, że Zieliński nie był fanatycznym zwolennikiem przemocy, gdyż uważał, iż po zakończeniu rewolucji należy zlikwidować wszelkie objawy militarizmu. Zdecydowanie opowiadał się za likwidacją armii: „To jednolita bezduszna masa, kierowana zgrają opojów jenerałów, zmuszona za łada ich skinieniem rzucić się z wściekłością rozbastwionego zwierzęcia na najniewinniejszych ludzi”⁶³. Zalecał by anarchiści „na każdym kroku winni zożydzić militarizm, szerzyć wśród nowobrańców i żołnierzy idee rewolucyjno-socjalistyczne, rozbudzać miłość dla prawdy, sprawiedliwości i wolności”⁶⁴.

Przyszły ustrój społeczny Zieliński postrzegał jako ustrój niczym nieskrępowanej wolności, w którym przestanie istnieć władza i własność prywatna. Zapanuje ogólna harmonia, wszelkie dobra zostaną uspołecznione, pieniądź zostanie zniesiony: „Papiery bankowe za-

⁵⁸ Tamże, s. 14.

⁵⁹ J. Zieliński, *Strajk powszechny. Szkic...*, ss. 78–79.

⁶⁰ Tenże, *Bojowe robotnicze...*, s. 12.

⁶¹ Tenże, *Strajk powszechny. Szkic...*, s. 88.

⁶² Tenże, *Czy w Polsce...*, ss. 6–7.

⁶³ Tenże, *Obludny...*, s. 13.

⁶⁴ Tenże, *Czy w Polsce...*, s. 17.

wczasu na popiół się spali, a złoto i srebro stopi się jak miedź i żelazo”⁶⁵. Przyszły ustrój ma być federacją wszystkich narodów, bowiem wszyscy ludzie są równi. „W epoce przejściowej być może znajdują się jeszcze niezadowoleni, sarkający na pewien przymus ze strony Statystycznych Komitetów (...) wkrótce przekonają się, że w nowym ustroju podobne komitety nigdy nie staną się dyktatorskie i zawsze będą służyć interesom ogółu”⁶⁶.

W opracowaniach, dotyczących anarchizmu na ziemiach polskich, nie poświęca się dużo miejsca osobie Józefa Zielińskiego, problem charakterystyki myśli anarchistycznej skupiając wyłącznie na najbardziej rozpowszechnionych jego pismach w kraju, kończąc tę działalność anarchistyczną na roku 1914 i pomijając całkowicie aktywność we Francji. Anarchizm, będący ideologią kształtującą się w Polsce na marginesie sceny politycznej, jeszcze nie doznał się gruntownego opracowania. Nie ma się, co dziwić; znane powiedzenie mówi, że *Historię piszą zwycięzcy*, a na ziemiach polskich anarchizm nie odegrał aż tak znaczącej roli. Dodatkowo przez długi okres Polski Ludowej anarchizm był pojmowany w historiografii marksistowskiej jako prąd utopijny, a określenie „anarchosyndykalista” w kręgach marksistów było postrzegane jako obelga. Próby umiejscowienia osoby Zielińskiego wśród działaczy anarchistycznych kończą się również pominięciem jego działalności na rzecz higieny pracy. Najwięcej miejsca temu zagadnieniu poświęcił Zbigniew Martyniak, badając polską myśl organizacji pracy⁶⁷.

⁶⁵ Tenże, *Strajk powszechny. Szkic...*, s. 89.

⁶⁶ Tamże, s. 92.

⁶⁷ Z. Martyniak, *Prekursorzy nauki organizacji i zarządzania*, Warszawa 1993.

Anarcho-Biblioteka
Dobry pieróg to wywrotowy pieróg



Arkadiusz Jeleń
Dr Józef Zieliński
Polski anarchista w Paryżu
2011

<https://www.siemysli.info.ke/dr-jozef-zielinski-polski-anarchista-w-paryzu/>,
<https://www.siemysli.info.ke/dr-jozef-zielinski-polski-anarchista-w-paryzu-2/>,
<https://www.siemysli.info.ke/dr-jozef-zielinski-polski-anarchista-w-paryzu-3/> i więcej

pl.anarchistlibraries.net